

Bombardowanie Gazy trwa, strajk generalny Palestyńczyków

19 maja 2021

Palestyńczycy z Zachodniego Brzegu przystąpili do strajku generalnego. Domagają się przerwania bombardowań Strefy Gazy. Do protestów, nazwanych strajkiem godności, dołączają również Palestyńczycy mieszkający w Izraelu.

<https://www.youtube.com/watch?v=5qH8XQMrkJA>

Do strajku powszechnego wezwały zgodnie wszystkie palestyńskie partie polityczne aktywne na Zachodnim Brzegu. Odłożyły na bok codzienne podziały, a efekt był bezprecedensowy. Stanęły szkoły, małe prywatne biznesy, w tym sklepy i stragany, nie działają urzędy. Władze Autonomii Palestyńskiej oficjalnie poparły protest – Strajk Godności (idhrab al-karama, równoczesne nawiązanie do bitwy pod Karamą stoczonej w 1968 r. między bojownikami Organizacji Wyzwolenia Palestyny a armią izraelską). Palestyńczycy, którzy codziennie dojeżdżają do pracy w Izraelu (głównie na budowach), również w znacznej części dziś się nie pojawili.

Jerozolimskie Stare Miasto, zwykle tętniące życiem, dziś świeci pustkami: palestyńscy właściciele na głucho zamknęli swoje sklepy. Podobnie w innych miastach Izraela. Jak donoszą korespondentki Middle East Eye, w Hajfie pracują kawiarnie i restauracje należące do Izraelczyków. Te, które prowadzą Palestyńczycy, nie przyjmują klientów.

Palestyńczycy organizują również uliczne demonstracje. Po kilkaset osób wyszło protestować w Ramallah, Betlejem, Tulkarm, Nablusie i Bejt El; policja rozprędziła część zgromadzeń, rozpylając gaz łzawiący. Po południu protesty rozpoczęły się także w miastach poza Zachodnim Brzegiem, na

terytorium Izraela. W Hajfie na niektórych budynkach zawisły palestyńskie flagi. Podczas protestów na Zachodnim Brzegu śpiewano: Powrócimy do Hajfy, Jaffy, Ramly i Ludd! wyliczając miasta na terytorium Izraela, z których w czasie Nakby wypędzono palestyńskich mieszkańców. Część przemawiających potępiała również inne kraje arabskie za ich układanie się z Izraelem i niezdolność do powstrzymania jego polityki wobec Palestyńczyków.

Demonstracje Palestyńczyków na jerozolimskim Starym Mieście oraz w jego sąsiedztwie, przed Bramą Damasceńską, również zostały rozpędzone przez izraelską policję. Filmująca zatrzymanie jednego z demonstrantów dziennikarka Middle East Eye została uderzona pałką, a funkcjonariusz zdarł jej z głowy hidżab. Według informacji Al-Dżaziry 84 demonstrantów ucierpiało wskutek użycia gazu łzawiącego przez policję, pięć osób zostało trafionych gumowymi kulami, a pięć kolejnych – ostrą amunicją.

<https://www.youtube.com/watch?v=pf7EUi3duRs>

Ponad 200 zabitych

Według stanu z wtorkowego popołudnia w bombardowaniu Gazy zginęło 213 Palestyńczyków, w tym 61 dzieci. Ponad 1500 osób jest rannych. 17 maja podczas kolejnego ataku zniszczony został budynek, w którym działało biuro katarskiego Czerwonego Półksiężyca. Palestyńskie media pokazują również, jak bomby spadały na drogi prowadzące do szpitali. Te z powodu skrajnych trudności z elektrycznością i wodą z trudem pomagają wciąż napływającym rannym. Również 17 maja uszkodzona została klinika Lekarzy Bez Granic – organizacja poinformowała o zniszczeniu części budynku. Na miejscu na szczęście nie było ofiar śmiertelnych. To piętnasty szpital lub przychodnia w Gazie, który ucierpiało wskutek bombardowania lub ostrzału.

Według ONZ już 58 tys. Palestyńczyków opuściło swoje domy, by próbować ocalić życie podczas bombardowań. 47 tys. osób

koczuje na terenie szkół wzniesionych w północnej Gazie z funduszy ONZ. Część z nich nie ma do czego wracać – do tej pory, według szacunków ONZ, zrównane z ziemią zostały 132, zwykle wielopiętrowe, budynki w strefie. Kolejne kilkaset jeszcze stoi, ale to ruiny.

Po stronie izraelskiej życie straciło 12 osób, a około 300 odniosło rany. Ostatnie ofiary to dwójka robotników z Tajlandii, którzy pracowali w fabryce opakowań na południu Izraela. Zakład został 18 maja trafiony rakietą wystrzeloną przez Hamas.

Rozejm?

Przywódcy kolejnych państw, a także Unii Europejskiej mówili we wtorek o potrzebie natychmiastowego zawieszenia broni. Król Jordanii Husajn II, egipski prezydent Abd al-Fattah as-Sisi oraz francuski prezydent Emmanuel Macron zadeklarowali wspólne prowadzenie rozmów w tej sprawie. Do pokoju wzywa Rosja, zaś Unia Europejska (największy handlowy partner Izraela i zarazem dostarciciel pomocy humanitarnej do Palestyny) zamierza wystosować oficjalne wezwanie, poparte przez 27 ministrów spraw zagranicznych wspólnoty. Nie ma jednak mowy o sankcjach czy innych środkach nacisku.

Swoją trzecią już rozmowę telefoniczną z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu odbył prezydent USA. Joe Biden wyraził poparcie dla pomysłu zawieszenia broni, ale nie zażądał, by Izrael przerwał dotychczasowe działania.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)